Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XX. Kraków 16-go grudnia 1937 Numer 44.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40 Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz millim. 1 szp. na okładce	80 groszy
Wiersz millim. 1 szp. na 1 str. okładki	60 groszy
Wiersz millim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 250 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Skarcona biurokracja.

Nie „prosić", ale „żądać" ma prawo obywatel

Interesującą kwestią zajmował się w tych dniach Sąd Najwyższy. Chodziło o to, czy obywatel, któremu należała się od urzędu określona kwota, ma prawo jej „żądać", czy też winien tylko „prosić" o jej wydanie. Obywatel był zdania, że przysługuje mu w danym wypadku żądanie. Tak też postąpił, występując z odpowiednim podaniem do urzędu-dłużnika. Nie tylko zażądał, ale jeszcze zapowiedział w tymże podaniu, że w razie niewypłacenia mu należności w ciągu dni ośmiu, wystąpi na drogę sądową. Dłużnik uznał takie zwrócenie się do niego „za niewłaściwe i nieodpowiadające godności urzędu". Sprawa przeciwko obywatelowi (ściślej przeciwko jego pełnomocnikowi) została skierowana do sądu karnego.

Ponieważ sądy niższych instancyj podzieliły pogląd urzędu, dopatrując się w podaniu, o którym wyżej mowa, „istotnych znamion wykroczenia" — z czym znów w żaden sposób nie mógł pogodzić się oskarżony, sprawa oparła się o Sąd Najwyższy. Tam dopiero doczekała się słusznego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy nie mógł dopatrzyć się w podaniu cech inkryminowanego jego autorowi przestępstwa. Adwokat został uniewinniony.

Sąd Najwyższy, uzasadniając swój wyrok, stanął na stanowisku, że inna jest sytuacja obywatela w państwie samowładnym, zaś inna w państwie praworządnym. Jeśli w państwie samowładnym obywatel musiał pokornie prosić władzę i proszenie takie uważać ponadto dla siebie za zaszczyt („mam zaszczyt pokornie prosić") — pisze w swym orzeczeniu Sąd Najwyższy — to w państwie praworządnym, jak Polska, gdzie stosunki wzajemne władz i obywateli reguluje prawo, obywatel może żądać tego, co uważa za swoje prawo.

Stwierdza to wyraźnie kodeks postępowania karnego, który pozwala oskarżonemu „żądać" różnych czynności. Skoro wyraz „żądać" uznany został za dopuszczalny w stosunku do władz sądowych, to nie ma podstaw do uznania go za niewłaściwy i nieodpowiadający godności urzędu, jeśli chodzi o władze administracyjne. Również nie mógł dopatrzyć się Sąd Najwyższy nic niewłaściwego i nieodpowiadającego godności urzędu w tym, iż adwokat, działający w imieniu klienta, zaznaczył w podaniu, że w razie nieuwzględnienia jego żądania zaskarży urząd i narazi go na straty. Zdaniem Sądu Najwyższego adwokat w danym wypadku zapowiedział tylko wykorzystanie środka prawnego przewidzianego przez ustawę, co w żadnym razie nie stanowi czynu karalnego.

Nawiązując do tych motywów sądowych, w których jest mowa, że w państwie samowładnym obywatel zwracając się do urzędu nie mógł „żądać" lecz tylko „pokornie prosić", poczytując to przytem za „zaszczyt" dla siebie, przypomnę, że forma prośby bywała w pewnych wypadkach jeszcze bardziej uniżona. Mianowicie poddany cara „wszechrosyjskiego", składając podanie do t. zw. Specjalnej Kancelarii do przyjmowania próśb kierowanych do cara „stał się do stóp Jego Cesarskiej Mości". Im wyższa była władza, do której zwracał się petent, tym bardziej uniżona musiała być forma prośby.

Dobrze się stało, iż Sąd Najwyższy przypomniał naszym urzędom, że żyjemy w państwie praworządnym, no i demokratycznym. Sprawa, która dała Sądowi Najwyższemu asumpt do wypowiedzenia szeregu uwag godnych ze wszech miar uznania, wskazuje na istnienie w Polsce urzędów, niezdających sobie sprawy z istoty wzajemnych stosunków między obywatelem i państwem.

Nie samo tylko obowiązki ciążą na obywatelu w stosunku do państwa. Oprócz obowiązków ma on również i pewne prawa. Jest nie tylko przedmiotem, ale i podmiotem praw. Obywatel pozbawiony tego, co mu się prawnie należy, nie potrzebuje prosić o przywrócenie stanu prawnego—może żądać. Obojętną przytym rzeczą jest, czy to żądanie ma być skierowane do osoby prywatnej czy do urzędu państwowego.

Obywatel, działający w granicach ustaw, ma prawo zgłaszać władzom żądania, nie prośby.

(„Kurjer Polski").

Orzecznictwa sądowe

DO OSZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI SPADKOWYCH znawcy mają być tylko wówczas użyci, gdy zażąda tego przynajmniej jeden ze spadkobierców lub gdy jest to potrzebne dla obliczenia części obowiązkowej albo gdy sąd spadkowy z przyczyn szczególnych zarządzi oszacowanie tego rodzaju. (Orzeczenie Izby Cywilnej S. 2 Sądu Najwyższego z 18. X. 1935 C .2 1367/35).

UŻYWANIE FIRMY. Sąd rejestrowy, wzywając kupca rejestrowego pod grzywną o zmianę firmy, winien uprzednio zbadać z urzędu według zasad postępowania niespornego, czy zmiana jest uzasadniona. (Orz. I. C. S. II. S. N. z 28. IV. 1937. C. II. 2618/36 PPH).

CZEK. Kto nie będąc upoważnionym do podpisywania firmy podpisał ją jako wystawczynię na czeku, odpowiada nabywcy czeku osobiście za sumę czekową.

Indos na czeku, choćby dokonany po upływie okresu do przedawnienia czeku lub po proteście, ma pod rządem prawa czekowego z r. 1924 pełne skutki indosu. (Orz. I. C. S. N. z 9. 4. 1937. C. II, 3019/36 PPA).

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX. Kraków, dnia 16 grudnia 1937 Nr. 44.



Reklama jest dźwignią handlu!

Echa tygodnia.

Niewątpliwie najważniejszym evenementem ubiegłego tygodnia była mowa p. wicepremiera Kwiatkowskiego, wygłoszona we środę 1. bm. na plenum Sejmu. W swym expose p. wicepremier podkreślił, że pragnie jedynie dać jak najwięcej materiału do dyskusji budżetowej. Nie można nie przyznać, że materiału tego było rzeczywiście bardzo dużo. Przemówienie p. wicepremiera dało nam wielostronny przegląd sytuacji gospodarczej i finansowej kraju. Posłowie nie będą mogli narzekać na brak autorytatywnych informacyj o naszym położeniu i o planach rządu na najbliższą przyszłość. Niemniej sam materiał pobudza do poważnej i rzeczowej dyskusji. Możnaby dyskutować niemal nad każdym fragmentem przemówienia p. wicepremiera, bo każda wyrażona myśl p. Kwiatkowskiego wydaje się być dyskusyjną. Musimy się jednak ograniczyć do poruszenia zagadnień najważniejszych.

Za niezwykle ważną uważamy więc ustanowioną przez p. wicepremiera hierarchię celów i zadań gospodarczych państwa. P. wicepremier ustalił następującą kolejność: 1) Zapewnienie stałej równowagi budżetowej. 2) Inwestycje pionierskie. 3) Odbudowa rynku pieniężnego. 4) Rentowność działania prywatno-gospodarczego. Wydaje nam się, że w tak ustalonej hierarchii kryją się liczne możliwości, których p. Kwiatkowski chciałby zapewne uniknąć. Nie tykamy postulatu stałej równowagi budżetowej, jako istotnie pierwszoplanowego. Wątpliwości budzi w nas umieszczenie postulatu inwestycyj pionierskich już na drugim miejscu, a dopiero na trzecim miejscu zagadnienia odbudowy rynku pieniężnego. Sądzimy, że postulat odbudowy rynku pieniężnego winien następować tuż po postulacie stałej równowagi budżetowej, co więcej, uważamy zagadnienie bezdeficytowej gospodarki skarbowej za ściśle związane i bezpośrednio łączące się ze zdrowym rynkiem pieniężnym. Inwestycje pionierskie — wyjąwszy, oczywiście, inwestycje o charakterze pozagospodarczym, które rozważaniom ekonomicznym nie mogą podlegać, — są stanowczo mniej ważne od normalnego rynku pieniężnego. Przecież wszystkie nasze anomalie gospodarcze, a nie wahalibyśmy się powiedzieć, że i polityczne, społeczne, kulturalno-oświatowe etc. wywodzą się bezpośrednio od wykrzywionej struktury naszego rynku pieniężnego. Nasz rynek pieniężny nie ma stopy procentowej, wyznaczonej przez życie, lecz przez papierowe ustawy; stóp tych jest zresztą kilkanaście a nietylko jedna. Nasza instytucja emisyjna w żadnym wypadku nie spełnia tej roli kredytowej, jaką winna spełniać i jaką spełnia każdy bank emisyjny w krajach o zdrowej i normalnej strukturze rynku pieniężnego. Nasza ustawa o lichwie pieniężnej nie wytrzymuje próby życia. Nasz rynek papierów wartościowych jest istnym obrazem nędzy i rozpaczy. Skarb państwa czerpie z rynku na pół pustego, emitując bony i obligacje w czasie, gdy notowania papierów państwowych o znacznie wyższym oprocentowaniu stoją na połowie nominału i nie znajdują nabywców. Nasz rynek akcyjny jest obrazą i karykaturą tego pojęcia. Roczne obroty akcjami na giełdzie warszawskiej nie dorównują czasami godzinnym obrotom na giełdzie nowojorskiej. Nikt się u nas nie interesuje ani stopą procentową ani papierami państwowymi, ani akcjami ani listami zastawnymi czy obligacjami, w czasie gdy zagadnienia te pasjonują każdego gospodarującego obywatela w krajach o normalnym rynku pieniężno-kredytowym. Bankowość prywatna ograniczona jest u nas do roli bardzo drobnej i niewspółmiernej do znaczenia, jaką odgrywają banki prywatne nawet w krajach totalnych.

Ruina naszego rynku pieniężnego jest przyczyną naszej anemii kapitałowej a zatem i inwestycyjnej. Gdyby były normalne warunki pieniężno-kredytowe, byłyby i inwestycje. Gdy jednak rozpocznie się politykę inwestycyj bez odbudowy rynku pieniężno-kredytowego — można się spodziewać raczej dalszego pogorszenia stosunków na tym rynku i dalszego kurczenia się możliwości inwestycyjnych wszystkich czynników gospodarczych w kraju. Dlatego uważamy wysunięcie troski o inwestycje przed troską o odbudowę rynku pieniężno-kredytowego i o zapewnienie rentowności za błąd o znaczeniu zasadniczym.

Odbudowa rentowności prywatno-gospodarczej jest w ogóle zagadnieniem decydującym, bez którego nie można myśleć ani o równowadze budżetu ani o inwestycjach ani o normalnym rynku pieniężno-kredytowym.

Zapowiedź małej reformy podatkowej i ograniczenia etatyzmu przyjmujemy z żywym zadowoleniem do wiadomości. Choćby zapowiedź ta, jak wiele innych, pozostała tylko na zapowiedzi, to i tak jeszcze jedno przyznanie konieczności reformy podatkowej przez szefa polskiej polityki gospodarczej jest bardzo cenne. Szczególnie wielki walor ma zapowiedź zniesienia znienawidzonych i antygospodarczych świadectw przemysłowych. Nie wiemy jednak, czy zapowiedź ta będzie ubrana w formę ustawy już teraz, na bieżącej sesji sejmowej. A przydałoby się bardzo. Choćby nawet realizacja tej ustawy, zgodnie z zapowiedzią p. wicepremiera miała nastąpić dopiero za rok. Chłop powiedziałby w tym związku, że „lepszy wróbel w ręce, niż kanarek na dachu". Niewiadomo, co może zajść w przyszłym roku i czy obecny lub przyszły minister skarbu nie uzna warunków w r. 1938 za takie, które wykluczają zniesienie świadectw przemysłowych. Przecież wszyscy ministrowie, którzy przyrzekali przeprowadzenie reformy podatkowej zapewniali solennie, że nastąpi ona w okresie poprawy stosunków gospodarczych. A gdy poprawa nastąpiła, odkładali reformę do czasów gorszych, gdy gospodarstwu potrzebny będzie bodziec koniunkturalny.

Bardzo ważnym jest oświadczenie p. wicepremiera o zamierzonym poprawieniu psychologii urzędników skarbowych i płatników podatkowych. W związku z tym p. wicepremier zapowiedział zwalczanie niesumiennych podatników. Nie słyszeliśmy jednak nic o zwalczaniu również niesumiennych urzędników skarbowych. Pisaliśmy już wielokrotnie o tym, że ultrafiskalne nastawienie naszego aparatu skarbowego jest w wielu wypadkach złem znacznie gorszym od wygórowanych stawek podatkowych i od mnogości tytułów podatkowych. Urzędnik podatkowy, który ma ambicję otrzymania awansu, remuneracji lub orderu i dla ambicji tej pragnie się wykazać przed władzami zwierzchnimi zwiększeniem wpływów podatkowych na swym terenie działania — nie cofa się przed gospodarczym złamaniem każdego napotkanego na drodze warsztatu pracy. Nie będą go przerażały ani rosnące cyfry bezrobotnych, ani wyschnięcie jeszcze jednego źródła podatkowego, ani wypadnięcie cegiełki z ogólnej budowli gospodarstwa społecznego. Dla urzędnika tego ideałem jest maksymalny wpływ podatkowy a dla realizacji tego ideału każdy środek wydaje się być mu świętym. Jak długo urzędnik ten będzie miał świadomość, że takie mnożenie wpływów podatkowych nie pociąga za sobą dochodzeń karnych wzgl. dyscyplinarnych, owszem, ściąga za sobą zaszczyty i korzyści materialne — moralność podatkowa będzie kulała na obydwie nogi.

Musimy wreszcie wyrazić naszą przykrość, że nie możemy podzielać optymizmu p. Kwiatkowskiego odnośnie do jego planów inwestycyjnych. Okręg centralny w sandomierskim, elektrownia pod Wilnem, kanał Wisła—Warta i Bałtyk—Morze Czarne itd. to są inwestycje piękne i potrzebne. Ale nie one zadecydują o rozwoju gospodarczym kraju. O rozwoju gospodarczym Rzeczypospolitej zadecydują: 1) Stała i rzetelna równowaga budżetowa. 2) Rentowność prywatnych warsztatów pracy i odbudowa rynku pieniężno-kredytowego. 3) Inwestycje prywatne i państwowe, jako rezultat rentowności procesów prywatno-gospodarczych. I bezwzględny spokój w kraju.

Jakie zmiany zawiera okólnik tegoroczny o ulgach w świadectwach przemysłowych?

Na ogół stwierdzić należy — tegoroczny okólnik z 26. XI. 1937 L. D. V. 39640/4/37 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 31. poz. 900) zawiera nie wiele istotnych zmian w stosunku do roku ubiegłego. Nie będziemy więc powtarzali tych przepisów, które są ogólnie znane zainteresowanym, gdyż stosowane bywają stale w ciągu ostatnich kilku lat a ograniczymy się do wskazania tych **nowych** ulg, jakich dawniejsze okólniki nie zawierały.

HANDEL

I tak: 1) Przedsiębiorstwa **handlu towarowego, które — z mocy ustawy — podpadają pod obowiązek** wykupna świadectwa przemysłowego kat. II. (o ile handlują tzw. „półhurtownie" (detalicznie), utrzymują liczniejszy personel lub więcej niż dwa składy, trudnią się handlem towarów posiadających cechy pro-

dukcji wytworniejszej np. kamieni szlachetnych, wyrobów ze złota itd.) mają prawo wykupić świadectwa przemysłowe ½II. kat. handlowej (tzn. za cenę półrocznego świadectwa przemysłowego prowadzić przez cały rok przedsiębiorstwo), jeżeli obrót ich za rok 1936 ustalony został poniżej zł. 100.000 (a powyżej zł. 50.000). — **Uwaga:** Powyższe przedsiębiorstwa — o ile obrót ich za rok 1936 ustalony został poniżej 50.000 zł. uprawnione są do wykupienia świadectwa przemysłowego **kat. III.** handlowej.

Uprawnienie do wykupna świadectwa przemysłowego ½II. kategorii tyczy się tylko tych, którzy już **otrzymali odnośne nakazy płatnicze** na podatek przemysłowy **na rok 1936.** Natomiast ci kupcy, którzy tych nakazów jeszcze nie otrzymali np. z tego powodu, że księgi ich bądź jeszcze nie zostały urzędowo skontrolowane, bądź mimo ich skontrolowania nakaz płatniczy przed 31. XII. 1937. nie został wydany, muszą w terminie do 31. XII. 1937. wnieść indywidualne podania do właściwego urzędu skarbowego o udzielenie im tej ulgi **(przy równoczesnym wykupieniu ulgowego świadectwa przemysłowego ½II. kat. handlowej)**

2) Przedsiębiorstwa skupu zawodowego **jaj kurzych oraz pierza i puchu** w celach eksportowych mogą — pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych — za świadectwem przemysłowym kat. II. handlowej uprawiać skup do zł. 700.000 (ustawowo do 500.000 zł.)

3) **Biura wynajmu filmów kinematograficznych** mogą wykupić świadectwa przemysłowe ulgowe ½II. kat. o ile obrót za rok 1936 nie przekroczył zł. 150.000 (w roku zeszłym 50.000 zł.) Uwaga redakcji: Czy nie zachodzi przypadkiem omyłka druku w Dz. Urz. Min. Skarbu?).

4) **Komisowa sprzedaż benzyny** z tzw. „stacji (pomp) benzynowych" uprawnione są do kat. III.

5) **Przedsiębiorstwa komisowe oraz pośrednictwa handlowego** prowadzone **łącznie z przedsiębiorstwem handlu towarowego** na podstawie jednego świadectwa przemysłowego **mogą** korzystać z ulgowego świadectwa przemysłowego (½II. kat. jeżeli obrót łączny poniżej 100.000 zł. wzgl. kat. III. jeżeli obrót łączny poniżej 50.000 zł.) tylko na podstawie **indywidualnego podania,** które wnieść należy do Izby Skarbowej przez właściwy urząd skarbowy.

6) **Co stanowi obrót miarodajny dla korzystania z ulgowego świadectwa przemysłowego?**

a) dla przedsiębiorstw objętych zryczałtowanym podatkiem przemysłowym.

b) dla przedsiębiorstw opodatkowanych **indywidualnie.**

ad a): decydującą tu jest **grupa ryczałtu,** ustalona na lata 1936 i 1937. Nie bierze się wogóle pod uwagę obrotów, uzyskanych ze sprzedaży towarów objętych podatkiem **scalonym,** lecz jedynie decydującą jest grupa ryczałtu. A więc 1) **zwolnieni** od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego mogą być kupcy zaszeregowani do I-szej lub II-giej grupy ryczałtu (1.300. — 2.000) na podstawie indywidualnych podań. 2) Prawo do wykupna świadectwa przemysłowego ½IV. kat. (bez potrzeby wnoszenia podań) mają kupcy zaszeregowani do grupy 3—6 ryczałtu (2.600—5.000 zł.), 3) do kat. IV uprawnieni są kupcy zaszeregowani do grup od 7—13 (6.000 — 14.000 złotych). 4) do kat. III-ciej mają prawo kupcy podporządkowani do grup 14—26 (16.000 — 50.000 zł.) bez potrzeby wnoszenia indywidualnych podań.

ad b) Podczas, gdy sprawa dla powyższych kupców jest prosta i jasna, to wszystkim innym, a więc nie zaliczonym do grup ryczałtowych lecz opodatkowanym indywidualnie za rok 1936 —**(o ile trudnili się sprzedażą towarów podlegających podatkowi scalonemu)** nasuną się pewne trudności. Ich bowiem obrotem. decydującym o prawie do korzystania z ulgi z urzędu (bez potrzeby wnoszenia podań) nie są kwoty obrotu wymienione w nakazie płatniczym, lecz ich obrót stanowi **łączna** suma obrotów tj. uzyskanych zarówno ze sprzedaży towarów **niepodlegających** podatkowi scalonemu (a więc suma figurująca w nakazie płatniczym) jakoteż suma uzyskana ze sprzedaży towarów **podlegających** scalonemu podatkowi przemysłowemu (wino, ocet, spirytus, cukier, zapałki, drożdże; cement; wyroby tytoniowe), **którejto sumy kupiec normalnie nie zna** a którą ma w ewidencji właściwy Urząd skarbowy.

A zatym, jeżeli dany kupiec działu tow. spożywczych otrzymał nakaz płatniczy za rok 1936 opiewający np. na zł. 10.000 obrotu, to musi upewnić się w Urzędzie Skarbowym, w jakiej wysokości ustalił mu Urząd Skarbowy (nieopodatkowane) obroty z artykułów podlegających scalonemu podatkowi przemysło-

wenm. — Jeżeli się okaże, że na ten drugi dział przypada mniej aniżeli zł. 5.000, czyli że łączny jego obrót za 1936 r. nie przekraczał sumy zł. 15.000 — to w tym wypadku, będzie miał prawo wykupić ulgowe świadectwo przemysłowe kat. IV. **bez potrzeby wnoszenia indywidualnego podania.** — Natomiast we wypadku, gdyby Urząd Skarbowy wykazywał obroty z towarów scalonych wyższe aniżeli 5.000 zł. natenczas dany kupiec nie miałby prawa do IV. kat. **z urzędu**, co jednak nie przesądza jego uprawnienia do wniesienia podania (przed 31. grudnia br.) o zezwolenie mu na ulgowe świadectwo przemysłowe IV. kat.

Rzecz naturalna, że powyższe tyczy się kupców n. ib. handlujących również towarami podlegającymi podatkowi scalonemu, których obroty indywidualne, figurujące w nakazach płatniczych za rok 1936 nie przekraczają kwoty zł. 50.000 (III. kat. ulgowa) wzgl. 5.000 zł. (½IV. kat. ulgowej).

PRZEMYSŁ.

Na podstawie świadectwa przemysłowego
kat. II. przemysłu:

a) rozdział XIV. miodosytnie, zakłady wyrabiające lakier spirytusowy i politurę oraz rozdział XIX. tj. wszelkie przedsiębiorstwa nie wymienione w innych ustępach, a zatrudniające co najwyżej 1.250 robotników.

b) rozdział XVIII tj. przędzalnie, blicharnie, farbiarnie, walcownie żelaza, fabryki drutu, rur; ekstraktów z tłuszczów, mydła, garbarnie, art. chemicznych i t. d. a zatrudniające najwyżej 625 robotników.

Na podstawie świadectwa przemysłowego
kat. III:

a) przedsiębiorstwa wyżej wymienione pod a) a zatrudniające 625 robotników;

b) przedsiębiorstwa powyżej pod b) wymienione a zatrudniające 250 robotników.

Na podstawie świadectwa przemysłowego
kat. IV.

a) przedsiębiorstwa powyżej pod a) wymienione a zatrudniające zarówno przy fabrykacji ręcznej jak i przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 250 robotników;

b) przedsiębiorstwa powyżej pod b) wymienione a zatrudniające przy fabrykacji ręcznej jakoteż przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 125 robotników.

Na podstawie świadectwa przemysłowego
kat. V:

a) miodosytnie itd. (rozdział XIV): przy fabrykacji ręcznej 15 do 25 robotników; przy stosowaniu silników mechanicznych 10—25 robotników;

b) przędzalnie, blicharnie itd. (rozdział XVIII): przy fabrykacji ręcznej najwyżej 70 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 35 robotników;

c) wszelkie inne przedsiębiorstwa przemysłowe wymienione w rozdziale XIX przy fabrykacji ręcznej najwyżej 100 robotników, przy stosowaniu silników najwyżej 50 robotników.

Na podstawie świadectwa przemysłowego
kat. VI:

przędzalnie, blicharnie itd. (rozdział XVIII) oraz wszystkie inne przedsiębiorstwa przemysłowe (rozdział XIX): przy fabrykacji ręcznej najwyżej 25 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 15 robotników.

Na podstawie świadectwa przemysłowego
kategorii VII:

przędzalnie, blicharnie itd. (rozdział XVIII) oraz wszystkie inne przedsiębiorstwa przemysłowe (rozdział XIX): przy fabrykacji ręcznej najwyżej 12 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 10 robotników.

Prócz powyższych ulg przewiduje okólnik **dalsze ulgi**, na podstawie indywidualnych podań, jednak specjalnie dla kat. **VI i VII** przedsiębiorstw, podpadających pod rozdział XVIII (przędzalnie: blicharnie itd.) oraz XIX (wszystkie inne przedsiębiorstwa przemysł. **na dodatkowe zatrudnianie robotników w okresie na-**

wyżej 60 dni ponad normy ulgowe ustalone powyżej z tym, że przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie świadectwa przem. kat. VI może zatrudniać przy fabrykacji ręcznej najwyżej 5 rob., a przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 3 robotników, zaś wyżej wymienione przedsiębiorstwa prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. VII — przy fabrykacji ręcznej najwyżej 3 robotników, zaś przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 2 robotników. Ta dodatkowa ulga będzie niezawodnie wymagała dalszych wyjaśnień, a mianowicie jak rozumieć należy to dodatkowe zatrudnianie robotników przez 60 dni tj. czy bez przerwy, czy na tę ilość dni w roku składać się może ewentualne kilkugodzinne zatrudnianie w poszczególnych miesiącach odpowiedniej ilości robotników itp. J. H.

Kronika.

Błp. Józef Heuman

W ostatniej chwili doszła nas smutna wiadomość o śmierci błp. Józefa Heumanna, wieloletniego Prezesa Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Tarnowie, Wiceprezesa Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie, członka korespondenta Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej itd. itd.

Pogrzeb nieodżałowanej pamięci Zmarłego odbył się we czwartek, dnia 16 grudnia o godz. 2-giej popołudniu na cmentarzu żydowskim w Tarnowie.

GODZINY HANDLU W DNIACH PRZEDŚWIĄTECZNYCH.

Wedle rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 9 grudnia 1929 r. (Dz. U. r. 1929 Nr. 85. poz. 633) mogą sklepy być otwarte między **18 a 23** grudnia włącznie do godziny **9 wieczór**. — Prócz tego w jedną niedzielę przypadającą między 18 a 23, tzw. „**Złotą niedzielę**" mogą być sklepy otwarte od godziny **1—6 wieczorem.** W roku bieżącym przypada „złota niedziela" **na dzień 19 bm.**

W dniu 24 bm. (Wigilia) sklepy mogą być otwarte jedynie do godziny 6 wieczorem.

POSTĘPOWANIE PRZY PRZEKAZYWANIU DEWIZ NA CELE IMPORTU.

Z uwagi na postanowienia nowej instrukcji dewizowej obowiązującej od 1 grudnia br. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym, że ceny towarów w podaniach o przywóz z zagranicy mają się rozumieć loko granica (cif Gdynia) i winny obejmować także koszta transportu i wszelkie uboczne koszta aż do granicy Polski.

Wobec powyższego zwraca Izba uwagę, że w związku z przekazywaniem należności za towar zagranicę nie będzie uwzględniała próśb o podwyższenie wartości towaru o ile zmiana ta będzie uzasadniana doliczeniem do kwoty fakturowej kosztów transportu i innych ubocznych, a przekraczających wartość towaru podaną w pierwotnej prośbie o przywóz.

TERMIN WNOSZENIA PODAŃ O PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym importerom tutejszego okręgu, że termin przyjmowania podań o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów na czasokres styczeń—luty 1938 r. upływa z dniem 18 bm.

ZAPOMOGI NA WYKUPIENIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Mnożą się wypadki, iż drobni kupcy i kramarze żydowscy nie są w stanie prowadzić swoich skromnych warsztatów pracy na skutek niemożności wykupna świadectw przemysłowych. Zbliżający się okres zaopatrywania się w świadectwa przemysłowe spędza sen z oczu licznym rodzinom, stojącym przed widmem nędzy i niemożności zarobkowania.

Pragnąc dopomóc tym najbiedniejszym kupcom. wyłoniło Krakowskie Stowarzyszenie Kupców „Komitet Doraźnej Pomocy", który zbiera fundusze w celu zakupywania z nich świadectw przemysłowych kupcom i kramarzom najniższych kategorii handlowych.

Komitet ten przyjmuje również datki dobrowolne dla zasilenia tego funduszu od osób, pragnących ulżyć doli tym nieszczęśliwym, którzy skazani są na pomoc publiczną.

* * *

Podania petentów winny być zgłoszone **na piśmie** w dniach od 10 do 22 bm. w Dyrekcji Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 40. — Podania winny zawierać imię, nazwisko, adres przedsiębiorstwa, rodzaj handlu; należy dołączyć ostatni nakaz płatniczy na podatek przemysłowy (tj. za rok 1936 wzgl. wymiar zryczałtowany na lata 1936 i 1937).

Z uwagi na ograniczone fundusze i spodziewaną wielką liczbę zgłoszeń nie będzie się rozpatrywało podań wniesionych po dniu 22 grudnia br.

Zwraca się uwagę zainteresowanym, iż formularze podań są do nabycia w Krak. Stow. Kupców.

SPRAWA ŚWIADCZEŃ NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM.

W sprawie tej nie są jeszcze ustalone składki dla handlu i przemysłu. Spodziewać się należy, że nastąpi to w najkrótszym czasie.

Chwilowo ustalone są stawki, które mają być pobierane od personelu. Należności te mają być pobierane w ciągu 5-ciu miesięcy tj. od 1 grudnia 1937 po koniec kwietnia 1938 r., tj. w grudniu za pobory listopadowe wzgl. inne należności wypłacane w grudniu.

W dziedzinie świadczeń od dochodu — osoby, pozostające **w stosunku służbowym lub najmu pracy** opodatkują się wg. skali, ustalonej w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowniczych (pod tym warunkiem są zwolnione od świadczeń lokalowych) i opłacają składki miesięczne za pośrednictwem swych pracodawców.

Skala świadczeń z tego tytułu (od miesięcznego dochodu **netto**) wynosi w okresie 5 miesięcy: przy zarobkach do zł. 160 — zł. 0.20 miesięcznie; zł. 160—300 — 1/4 proc.; zł. 301—600 — pół proc.; zł. 601—800 — 1 proc.; zł. 801—1.200 — 1½ proc.; zł. 1.200—2.500 — 2 proc. i od zł. 2.501 wzwyż — 4 proc. miesięcznie.

Niezawodnie w najbliższym numerze P. K. będziemy już w stanie podać stawki dla handlu wyznaczone dla m. Krakowa wzgl. dla okręgu tut. Województwa.

UPŁYNNIENIE NALEŻNOŚCI POLSKICH ZAMROŻONYCH ZA GRANICĄ.

Liczni obywatele polscy posiadają za granicą należności pieniężne. których odzyskanie — pomimo gotowości dłużnika do zapłaty — jest utrudnione lub uniemożliwione z powodu obowiązujących w danych krajach ograniczeń dewizowych.

Komisja dewizowa może w pewnych przypadkach ułatwić upłynnienie takich należności drogą rozrachunku z należnościami obcych obywateli w Polsce. przy czym rzeczą zainteresowanych osób będzie uzyskanie potrzebnego również zezwolenia zagranicznych władz dewizowych.

Osoby, którym zależy na sprowadzeniu do kraju swoich zamrożonych za granicą należności. mogą je zgłaszać pod adresem komisji dewizowej w Warszawie (Senatorska 27)), podając nazwisko i adres zagranicznego dłużnika oraz sumę i dokładny tytuł powstania należności. Bezcelowe są zgłoszenia wierzytelności, jeżeli dłużnik zagraniczny odmawia zapłaty.

Komisja dewizowa nie będzie potwierdzała odbioru tych zgłoszeń. a dopiero w miarę nadarzającej się sposobności udzieli zainteresowanym odpowiednich wskazówek.

KUPIECTWO ŻYDOWSKIE NIE JEST ELEMENTEM KONIUNKTURALNYM.

W akcji przeciwko kupiectwu żydowskiemu operuje się szeroko argumentem **o nieodpowiednim elemencie kupieckim,** o niesolidności żydowskich przedsiębiorstw handlowych, o płynności elementu w handlu i t. p.

Na podstawie liczb ogłoszonych w biuletynie ekonom. statystycznym można oświetlić ciekawe zagadnienie czasu istnienia przedsiębiorstw handlowych, ich wieku, co może służyć w dużej mierze za wskaźnik osiadłości handlu i stopnia jego związania z lokalnymi stosunkami.

Przytoczymy cyfry z Polesia i Wołynia, a więc z województw. które mocno ucierpiały podczas wojny i gdzie po wojnie życie gospodarcze musiało się budować od nowa.

Na 928 zbadanych żydowskich przedsiębiorstw handlowych — 287 przedsiębiorstw, t. zn. **31 procent istnieje już od czasów przedwojennych,** w tym wiele przedsiębiorstw powstało na długo przed wojną (63 przedsiębiorstwa powstały przed rokiem 1900). **Do roku 1920 powstało około 40 procent przedsiębiorstw żydowskich.**

W innych województwach **odsetek starszych przedsiębiorstw handlowych żydowskich jest większy,** bo na Wołyniu i Polesiu w okresie wojny całe życie gospodarcze zostało zrujnowane i nawet większość domów została wzniesiona po wojnie.

JESZCZE 4 MIESIĄCE CZASU NA SPŁATĘ ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Z dniem 31 marca 1938 r. upływa termin odroczenia zaległości podatkowych objętych ulgami na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Bezzwłocznie po upływie tego terminu urzędy skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania tych spośród odroczonych zaległości. które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia.

Pamiętać należy, że ta część zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 r.. która pozostanie nieuregulowana po zastosowaniu umorzeń przewidzianych powołanym rozporządzeniem. może być spłacona w okresie odroczenia na bardzo dogodnych warunkach, gdyż **wpłaty dokonane do dnia 31 marca 1938 r. na poczet tych zaległości pokrywają zaległość w stosunku 150 proc. (np. wpłata 100 zł. pokrywa 150 zł. zaległości) ponadto zaś — powodują umorzenie odsetek, przypadających od uiszczonych w ten sposób zaległości aż po dzień wpłaty.**

Zaznaczyć również wypada, iż wpłaty te mogą być dokonywane obligacjami 6 proc. pożyczki wewnętrznej (Narodowej) oraz 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r.

Z wydawnictw.

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ".

Wyszedł z druku Nr 52 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". Numer ten zawiera treść następującą. artykuł wstępny, wykazujący. że bilans wpływów opinii publicznej, ujawnionych w ostatnich czasach, jest dodatni i że społeczeństwo, a przedewszystkiem parlament powinni wykazać aktywność polityczną. Dalej idzie wyczerpujący artykuł o Centralnym Okręgu Przemysłowym, rozpatrujący sprawę zarówno z militarnego, jak i gospodarczego punktu widzenia; artykuł p. t. „Cuda Dra Schachta", przynoszący, nieznane dotychczas naszej prasie, dane, dotyczące polityki finansowej Trzeciej Rzeszy; artykuł p. t. „Stosunki handlowe i sojusze wojenne"; artykuł o zbrojeniach dynamicznych oraz notatki następujące: „Rozmiar polskiego koncernu państwowego" — „Opodatkowanie przedsiębiorstw w Polsce i zagranicą" — „Ilogizmy traktatu handlowego polsko-austriackiego" — „Przyczyny demotoryzacji" — „Kompleks benzyny" — „Kartelizacja śrubuje ceny" — „Niemcy o sytuacji Polski".

Samorząd miejski rezygnuje z nowych obciążeń podatkowych

Ulgi zamiast przywilejów i nowych podatków.

W związku z porozumieniem Związku Miast ze Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych, co do współpracy w sprawie uregulowania finansów samorządowych, dokonano ostatnio wymiany poglądów na tę sprawę.

Samorząd miejski zakomunikował, iż biorąc pod uwagę kategoryczne stanowisko izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych co do niemożności obciążenia warsztatów pracy nowymi świadczeniami, gotów jest odstąpić od projektu wprowadzenia dodatku do podatku dochodowego na rzecz miast, pod warunkiem uzyskania rekompensat doraźnych w innej formie. Oba samorządy: miejski i gospodarczy są zgodne co do konieczności doprowadzenia do doraźnej poprawy finansów miejskich przez zwolnienie samorządu miejskiego od szeregu nałożonych nań obowiązków oraz przez zapewnienie mu niezbędnych wpływów drogą zwiększenia udziału w podatkach państwowych, względnie przekazania miastom całości dochodów z poszczególnych źródeł.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych podzielił pogląd Związku Miast co do potrzeby odciążenia funkcjonalnego miast przez zwolnienie ich: od obowiązku dostarczania bezpłatnych mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych, od wydatków, związanych z kwaterunkiem wojska, od obowiązku doręczania pism urzędowych różnych władz i instytucji publicznych oraz przez zniesienie przywileju ubezpieczalni społecznych leczenia ubezpieczonych w szpitalach samorządowych poniżej taksy szpitalnej.

Również w zakresie zapewnienia miastom niezbędnych dochodów Związek Izb Przemysłowo-Handlowych uznaje stwierdzoną przez Związek Miast potrzebę zwiększenia udziału miast w państwowym podatku dochodowym, w opłacie monopolowej od spirytusu i w podatku od lokali, przekazanie miastom państwowych podatków od uboju i od energii elektrycznej, przesunięcia na miasta liczące poniżej 10.000 mieszkańców części wpływów z dodatków komunalnych do państwowych podatków spożywczych oraz z udziału w opłacie monopolowej od spirytusu i w scalonym podatku przemysłowym, zapewnienia miastom niewydzielonym przez ustawę przynajmniej 50 proc. wpływów ze specjalnych opłat drogowych, pobieranych na ich terenie przez powiatowe związki samorządowe, wreszcie częściowej zmiany sposobu podziału pomiędzy związki samorządowe wpływów z udziału w państwowym podatku dochodowym i przemysłowym.

Natomiast Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zajął stanowisko negatywne odnośnie postulatu, dotyczącego zwolnienia od podatku od nieruchomości obiektów przedsiębiorstw i zakładów tego typu, jak rzeźnie, elektrownie, gazownie, zakłady wodociągowe i t. d., Związek Izb ma na uwadze wyłącznie zasadniczy wzgląd równomiernego traktowania przedsiębiorstw miejskich z przedsiębiorstwami prywatnymi, aby nie stwarzać atmosfery różnego traktowania przedsiębiorstw w zależności od tego, czy powstały one z inicjatywy prywatnej czy komunalnej.

Związek Izb wypowiedział się również zdecydowanie negatywnie co do żądania wprowadzenia obciążeń w postaci specjalnych opłat drogowych. Wprowadzenie bowiem w obecnym okresie poprawy koniunktury nowych obciążeń jest dla życia gospodarczego niemożliwym do przyjęcia, oznaczałoby bowiem rezygnację z korzyści poprawy, której rezultaty winny być zużyte na odbudowę życia gospodarczego, wyczerpanego walką z długotrwałym kryzysem.

Związek Izb przeciwstawił się również projektowi przywrócenia związkom samorządowym prawa egzystencji ich należności publiczno-prawnych, co spowodowałoby wznowienie wszelkich ujemnych zjawisk w tej dziedzinie, znanych przed 1932 r., kiedy odbywał się wyścig poborców instytucji państwowych, ubezpieczeniowych i komunalnych, któremu położyło kres przejęcie egzekucji administracyjnych przez władze skarbowe.

PRZEDAWNIENIE WEKSLOWE. Roszczeń z weksli danych in blanco sprzedawcy na zabezpieczenie dłużnej mu ceny kupna, nie można uważać za przedawnione, jeżeli w czasie wypełniania wekslu datą płatności, roszczenie o cenę kupna nie było jeszcze przedawnione, a od daty tej do dnia zaskarżenia wekslu termin trzyletni nie upłynął. (Orz. I. C. S. N. z 29. IV. 1937. C. II. 3198/36 PPN).

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1938.

(z uwzględnieniem wszelkich należności ubocznych oraz 15%-ego dodatku)

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV.
		złotych					
I.	Dla zakładów handlowych	3.700	—	—	—	—	—
II.	" " "	—	740	610.50	499.50	370	240.50
III.	" " "	—	148	120.25	92.50	74	46.25
IV.	" " "	—	55.50	46.25	37.—	27.75	18.50
Va.	" handlu rozwoźnego	92.50	—	—	—	—	—
Vb.	" " obnośnego	27.75	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I.	II.	III.	IV.
I.	. . . .	11.100	—	—	—	—	—
II.	. . . .	7.400	—	—	—	—	—
III.	. . . .	3.700	—	—	—	—	—
IV.	. . . .	1.110	—	—	—	—	—
V.	. . . .	370	—	—	—	—	—
VI.	. . . .	—	222	185	148	111	74
VII.	. . . .	—	111	92.50	74	55.50	37
VIII.	. . . .	—	27.75	22.20	18.50	11.10	7.40

C. Dla handlu jarmarcznego

	Dla handlu hurtowego	Dla handlu detalicznego
	złotych	
Na jarmarkach, trwających ponad 21 dni	462.50	129 50
" " " " 7 dni do 21 dni	231.25	64.75
" " " " 3 dni do 7 dni	185.—	46.25

Karty rejestracyjne na oddzielny skład 18.50 zł.

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategorje	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych liniach kolei żelaznych	740
	2) " " " " " " bocznych " " "	555
	3) " " " nie położonych " liniach kolejowych . . .	462.50
II.	a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):	
	1) Na giełdzie warszawskiej	740
	2) Na innych giełdach	462.50
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	277.50
	2) W miejscowościach II. klasy	185
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy	55.50
III.	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych o ile prowadzą operacje bez utrzymania biur:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	92.50
	2) W miejscowościach II. klasy	74
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy	37
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie)	185

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor odpow. N. Józef Haller.

Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.